Kanaryjski – Roksana Węgiel

Podążasz za zachodem słońce co dzień
Naprawiasz to co nie udało się
Co w sercu zatrzymało krew
Na dobre odwrócisz każdy lęk
Zabawne. że twój wierny cień wciąż naśladuje cię

Bo przecież dobrze może być
Chwile zwątpienia wszystkich sił
Rozpalisz ogień – niech się tli
To twój najlepszy czas
Pochowaj żale, tego chcesz
Posklejaj skrzydła, przypnij je
Niech kanaryjski wiatr niesie cię
Bo to najlepszy czas

Gdy ciemnie chmury skryły niebo po brzeg
Złe twarze w sieci zdarzeń tracą sens
Nadzieję, opuszczony sen
W ciemności na przekór prowadź tak
Sumienia na rachunek strat nie naraziłeś wszak

Bo przecież dobrze może być
Chwile zwątpienia wszystkich sił
Rozpalisz ogień – niech się tli
To twój najlepszy czas
Pochowaj żale, tego chcesz
Posklejaj skrzydła, przypnij je
Niech kanaryjski wiatr niesie cię
Bo to najlepszy czas

Pochowaj żale, tego chcesz
Posklejaj skrzydła, przypnij je
Niech kanaryjski wiatr niesie cię

Bo przecież dobrze może być
Chwile zwątpienia wszystkich sił

Rozpalisz ogień – niech się tli
To twój najlepszy czas, ooo
Posklejaj skrzydła, przypnij je
Niech kanaryjski wiatr niesie cię
Bo to najlepszy czas, ooo

Słowa: Juliusz Kamil, Roksana Węgiel
Muzyka: Juliusz Kamil
Rok wydania: 2021